

NIE JESTEM MEGA DO PRZODU

rozmawiała: **Agata Zych-Zielińska**

Ma 15 letniego syna, świetną żonę, ADHD i głowę pełną dźwięków. Jego następna solowa płyta nasączona będzie brzmieniami młodego pokolenia: dubstepem, hip-hopem, grimem. "Ten w lokach" - Sidney Polak, opowiedział nam co go na maksa kręci i dlaczego nie potrafi oddzielić się od panujących trendów.

Sesja do magazynu mody to chyba dla Ciebie niecodzienna sytuacja?

Bez przesady, kilka razy mi się już zdarzyło (śmiech). Pamiętam jak mieliśmy sesję do okładki T-love, to był fajny zabieg graficzny. Znajomy wkleił nasze twarze do katalogu „Burdy” z lat 70tych. Nasze głowy wkomponowane były w sylwetki niemieckich modeli, którzy prezentowali wysokie skarpety i obcisłe podkoszulki. Obok były ceny w markach. Podobał mi się ten kiczowaty, RFN-owski klimat. To był mój debiut!

Domyślam się, że nie poświęcasz sporo czasu swojemu wizerunkowi?

To prawda, nie mam na to czasu i nie przepadam za zakupami. Zazwyczaj robię je podczas sesji zdjęciowych. Kupuję wtedy ubrania, które naprawdę mnie kręcą. Chociaż ostatnio zaczynam się zastanawiać nad zakupami w Internecie. Znalazłem świetny sklep, w którym sprzedają winyle, najnowsze single dubstepowe i super buty.

Ale zdajesz sobie sprawę, że wygląd to obecnie jeden z ważniejszych elementów wizerunku scenicznego?

Jasne i ubolewam nad tym. Jestem wzorkowcem w trochę innych dziedzinach życia, muzyka jest dla mnie najważniejsza, chociaż wiem, że współczesna kultura obrazka wymaga pracy nad wizerunkiem. Osobiście nigdy nie

czułem potrzeby dowiadywania się jak wyglądają artyści, których słucham. Z lookiem jest tak samo jak z muzyką, zazwyczaj na coś wpadam i staram się to realizować. Wyławiam spośród mnóstwa rzeczy to, co jest dla mnie interesujące.

Ale żona Małgosia jest twoim menedżerem więc zapewne Ci podpowiada?

Oczywiście, bez niej nie dałbym sobie rady. Pamiętam jak powiedziała mi kiedyś, że może byśmy poszli do Leszka Czajki żeby zrobić coś z włosami, a ja nie wiedziałem kto to jest więc zadzwoniłem i zapytałem - Czy to zakład fryzjerski na Solcu? Powiedziałem pani u recepcji, że ponoć w tym zakładzie panuje taka zasada, że jeśli jest się kimś znanym to można się zapisać bez kolejki.

No i jak?

Rzeczywiście termin nie był zbyt odległy (śmiech).

Z tego wynika, że jesteś na bieżąco, wiesz co i kto jest na czasie?

Jeśli chodzi o muzykę jestem na bieżąco. Śledzę na maksa polską branżę. Bardzo mi się podoba to co robi Grubson, a szczególnie 3oda Kru, płyta „Parchastyczny Mikstejp” jest świetna. Oczywiście Pawło Pablo, którego zapraszałem już na moje płyty. Ostatnio we Wrocławiu pojawiła się nowa postać MC Tomal. Genialny

Marynarka: Rage Age by Czapul
Koszula: Zara Man
Muszka Vintage: własność stylisty
Spodnie: Cottonfield





"WYDAJE MI SIĘ, ŻE KARNAWAŁ W BRAZYLII JEST BARDZO METROSEKSUALNY. JEŚLI BRAZYLIJKA MA FAJNE PIERSI I PUPE, TO ZAZWYCZAJ JEST FACETEM"

dancehall!

Dancehall, dubstep to wszystko bardzo trendy, słuchasz tego co jest akurat popularne?

Słucham tego co mi się podoba, co mnie porusza. Może jestem typem człowieka, który nie potrafi oddzielić się od trendów, które panują wokół. Nigdy nie starałem się iść pod prąd, mam to gdzieś. Na moich płytach jest dużo hip-hopu nie dlatego, że akurat wtedy wyszły płyty, które do mnie przemówiły. Teraz kreśli mi hip-hop brytyjski, grime, kupiłem sobie ostatnio sporo klawiszy, różnych tzw. wiertarek które robią ciężkie dubstepowe dźwięki i bardzo bym chciał żeby moje nowe produkcje, były nacechowane tymi trendami.

Z modą jest trochę jak z muzyką, najlepsze nurty rodzą się na ulicy. A Ty gdzie szukasz inspiracji?

Planując nową płytę chodzę po mieście, po klubach, patrzę w twarze ludzi, rozmawiam z chłopakami pod kibelem i zastanawiam się co mam nagrać, żeby mogło im się to spodobać. Piosenki porównuję to butelek, a teksty do wartości. To co jest w środku wypływa z moich doświadczeń. Jeśli żyję ostro, balansuję i mam w sobie radość pijanego turysty, to wtedy wychodzi mi taka płyta jak pierwsza. A jeśli mam moment zatrzymania, refleksji nad szarą rzeczywistością, to wychodzi mi „Cyfrowy styl życia”.

Czyli w tekstach jest dużo Ciebie?

Na to wychodzi...

To znaczy, że nie zakładasz sobie jaka będzie następna płyta?

Nie umiem zmyślać, planować że teraz napiszę piękną płytę o miłości ponieważ to się sprzedaje. Chciałbym nagrać znowu nowoczesną płytę do zabawy. Szukam nowych brzmień, bardzo podobają mi się niekonwencjonalne połączenia np. hip-hopu z reggae, coś w stylu Damiana Marleya&Nas. W ogóle uważam, że zarówno w modzie jak i muzyce już tyle zostało powiedziane, że na ten moment wszystko się przeniży i wartości tworzą się z połączeń. Nie ma co liczyć na rewolucję kulturową.

Czujesz się dorosły?

No tak, trochę. (Śmiech)

Co to znaczy trochę?

Tak akurat.

Jesteś ojcem czy kumplem dla swojego 15 letniego syna?

Nie wiem, jednym i drugim. Ostatnio założyliśmy zespół, szukamy gitarzysty, pewnie będę śpiewał. Na razie wychodzi nam coś na pograniczu Blues Explosion i The White Stripes.

Jesteś typem obserwatora, można to wyczytać w twoich tekstach. Co Ci się

nie podoba kiedy obserwujesz polskie ulice?

Gram około stu koncertów rocznie. Z perspektywy Warszawy wszystko wygląda inaczej. Ludzie w dużych miastach takich jak: Wrocław, Poznań czy Kraków wyglądają teraz bardziej pozytywnie, nie wiem czy lepiej. Ale są miejsca, które zatrzymały się w miejscu, ulice są puste. Ostatnio byłem z Zgorzeleu, to kiedyś było prężne miasto, teraz to jakiś dramat.

No tak, ale powstają też nowe zjawiska społeczne, np. metroseksualizm, wiesz co to jest?

Spotkałem się z takim określeniem, ale nie do końca je zrozumiałem. To znaczy że mężczyzna nie wstydi swojej miękkiej strony? Metroseksualność to chyba akcentowanie dwoistości natury tak?

Zgodnie z terminem to: „skupienie na własnej cielesności, podążanie za modą i przywiązywanie roli do atrakcyjności”.

Jestem bardzo tolerancyjny, generalnie nie mi nie przeszkadza. Jeśli ktoś się w taki sposób wyraża, to spoko. Pamiętam swój rajd po gejskich kubach w Lizbonie. Poszedłem z ówczesną koleżanką i bawiliśmy się świetnie. Wydaje mi się, że karnawał w Brazylii jest bardzo metroseksualny. Jeśli Brazylijka ma fajne piersi i pupę, to zazwyczaj jest facetem.

A czy jest jakiś facet, którego styl Ci się podoba?

Kanye West ma bardzo dobre wyczucie. Gdybym miał jego sylwetkę starałbym się ubierać tak jak on (śmiech). Lubię nowoczesny, elegancki styl. Nie podoba mi się styl 50 Centa, ale Kanye West lub Busta Rhymes są ok.

No właśnie, czy ty jesteś nowoczesnym mężczyzną?

A co to znaczy? Nie wiem, nie jestem megią do przodu, nawet na facebooka załogowałem się dosyć późno. Lubię gadżety, kocham swój skuter, kasę wydaję na podróże i moje studio, siedzę przy kompie po 10 godzin dziennie. Moja żona jest nowoczesna, ona ogarnia wszystko i motywuje mnie do działania.

Jestem bardzo ciekawa Twojej następnej płyty.

Na razie pracuję nad tekstami, gram koncerty i szukam nowych dźwięków. Od jakiegoś czasu prowadzę audycję w radio Roxy FM, to naprawdę świetna sprawa. Nie mam problemów żeby się zmobilizować do pracy, siedzę na iTunesie i forach dubstepowych, ludzie piszą do mnie pozytywne maile, to fajne doświadczenie.

Jesteś już sporo w branży, nie boisz się że wypadniesz z rynku?

Nie boję się. Muzyka nigdy mnie nie znudzi, stopień adrenaliny w tym zawodzie może być dla niektórych męczący, ale ja wiem że żadne inne zajęcie nie dałoby mi takiego speeda...

Kurtka: Pepe Jeans
Koszula: Massimo Dutti
Spodnie: Rage Age by Czapul



Zdjęcia: **Iza Grzybowska/Makata**
Stylizacja: **Katarzyna Błażuk**
Makijaż i włosy: **Joanna Pettit/D'vision**
Produkcja sesji: **FASHION MAGAZINE**
/Agata Zych-Zielińska
Miejsce: **Studio Makata/www.makata.com.pl**